

Przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich o Niemcy zjednoczone, demokratyczne i pokojowe

Z ogólnopolskiej konferencji zwołanej przez PKOP

WARSZAWA. (PAP). Dnia 9 bm. w sali Związku Zaw. Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie toczyły się obrady zwołanej przez Polski Komitet Obrótców Pokoju ogólnopolskiej konferencji przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich — o Niemcy zjednoczone, demokratyczne i o pokojowe.

Salę obrad zapełnili licznie przybyli ze wszystkich stron kraju aktywni ruchem obrońców pokoju, czolowi ludzie nauki i kultury, przewodnicy pracy, kopalni, hut, zakładów przemysłowych, przodujący chłop — przedstawiciele wsi polskiej wybitni działacze polityczni i społeczni oraz księża.

Zebrani powitali serdecznie delegatów narodu niemieckiego przybyłych na konferencję z NRD i Niemiec Zachodnich.

Konferencję zagrał przewodniczący Polskiego Komitetu Obrótców Pokoju, prezes Polskiej Akademii Nauk — prof. Jan Dembowski.

Do przedziwnych konferencji zosalali zaproszeni:

J. Albrecht — przewodniczący prezydium St. Rady Narodowej, J. Andrzejewski — przewodniczący WKOP w Szczecinie, W. Barcikowski — wicemarszałek Sejmu i przewodniczący CK Stronnictwa Demokratycznego, O. Dłuski — członek Światowej Rady Pokoju i członek prezydium WKOP, I. Dziłkowska — czolowa przewodnica pracy, rzecznikarka z huty „Zygmunt” odzna-

czona odznaką „Sztandar Pracy” II klasy, prof. L. Hirschfeld — członek Polskiej Akademii Nauk, D. Horodyski — redaktor tygodnika „Dziś i Jutro”, prof. L. Infeld — wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju i członek PAN ks. dr J. Iwanicki — rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, A. Juszkiewicz — sekretarz NKW ZSL, W. Kłosiewicz — członek SRP i przewodniczący CRZZ, ks. dr B. Kulawik

— kanonik, prof. S. Kulczyński — przewodniczący WKOP w Wrocławiu i członek PAN, G. Morcinek — przewodniczący WKOP w Katowicach, A. Musiałowa — przewodnicząca Z. G. Ligi Kobiet, Z. Nalkowska — literatka odznaczona Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, S. Nowocień — sekretarz ZG ZMP, E. Orzech — członek PKOP — sekretarz KC PZPR, A. Rapacki — wiceprzewodniczący PKOP, min. Szkolnictwa Wyższego, M. Sowiński — przodująca chłopka z woj. krakowskiego, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi, A. Starowicz — członek prezydium

PKOP, L. Stasiak — sekretarz NKW ZSL inż. J. Zachwatowicz — profesor Politechniki Warszawskiej oraz W. Zukrowski — literat. W przedmiocie zasiadł również Eli Schmidt — przewodnicząca Demokratycznego Związku Kobiet Niemieckiego, członek prezydium Niemieckiego Komitetu Obrótców Pokoju oraz Antoni Gerber — przedstawiciel ruchu pokojowego Niemiec Zachodnich.

Zebrani przyjęli skład prezydium długotrwałymi oklaskami. Dla wygłoszenia referatu głos zabrał przewodniczący WKOP ze Szczecina — literat Jerzy Andrzejewski.

Ludzkość nigdy się nie zgodzi aby świat po raz drugi stał się faszystowską katownią

Skróć przemówienia J. Andrzejewskiego

Ogólnopolska konferencja najszerszych warstw naszego społeczeństwa zwołana dzisiaj przez Polski Komitet Obrótców Pokoju odbywa się pod naczelnym hasłem: przeciw układowi ogólnemu i remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, o zjednoczone, demokratyczne i pokojowe Niemcy.

W dwa miesiące po bezwarunkowej kapitulacji hitlerowskich Niemiec 17 lipca 1945 roku konferencja w Poznaniu ustaliła zasady zapewnienia pokoju i demokracji Niemcom.

Od uchwalił poczemskich dzieł nas obecnie lat 7. Czy sprawiedliwie i trwały pokój został w ciągu tych lat 7 zbudowany? Niestety, musimy stwierdzić, że taki pokój nie został zbudowany. Lecz z drugiej strony musimy stwierdzić, że jeśli ludzkość po raz trzeci w naszym stuleciu nie została do tej pory wtórnie w odmet światowej wojny to jedynie dlatego, że ogromna część ludzkości sprzeciwiała się wojennemu planom imperialistów i od lat 7 coraz większą świadomością i przy udziale coraz liczniejszych milio-

nów ludzi dobrej woli wszystkich narodów prowadzi największą i najbardziej bohaterką walkę, jaką w dziejach podjął człowiek — walkę o pokój.

Nie ulega wątpliwości, że gdyby międzynarodowemu obozowi pokoju nie przewodził potężny Związek Radziecki, który konsekwentnie i mimo ciągłych sztyk rządów imperialistycznych prowadzi politykę pokoju, gdyby idea pokoju nie znajdowała mocnego oparcia w krajach ludowej demokracji budujących socjalizm, gdyby słowo pokój nie rozbrzmiewało z taką siłą w Pekinie, Pienianie i wołnym demokratycznym Berlinie, gdyby ludzkie cierpienie jeszcze od uścisku kolonialnego nie były używane takim jak obecnie umiłowaniem wolności i pokoju, gdyby wreszcie w krajach pozostających jeszcze w niewoli kapitalu nie roczyły się partii robotnicze i nie wznosiły w liście i w zapale walki mas pracujące, młujące pokój i przagnące pokojem — trzecia wojna imperialistyczna miałaby już wczoraj. Przed paroma tygodniami,

20 maja w Bonn, wbrew woli ogromnej większości narodu niemieckiego podpisany został tzw. „układ ogólny”. Intencją tego układu jest nie dopuścić do zjednoczenia Niemiec w demokratyczne, suwerenne państwo, usankcjonować i pogłębić rozbiście Niemiec, wskazać odwrotny militarystyczny kierunek, a część terytorium niemieckiego przekazać ostatecznie w kolonie amerykańskiego imperializmu oraz w bazę zbrojeń i militarystyki, celem dokonania napadów na Niemiec Republikę Demokratyczną na Polskę, na Związek Radziecki i inne wolne kraje Europy.

W pierwszej wojnie światowej zginęło ponad 8,5 miliona ludzi. Za drugą wojnę, według dotychczasowych obliczeń, zginęło 27 milionów ludzi. Mogło się zdać, że ogrom stras, jakie dwukrotnie dotknęły ludzkość w tak krótkim okresie czasu stanowią poważną przeszkodę dla imperialistów. Okazało się jednak, że ci, którzy mogą państwa i wzbogacić się jedynie kosztem zniszczeń i wojny.

(Ciąg dalszy na str. 2)



Na zdjęciu: Manifestacja strajkujących pracowników przemysłu stalowego w USA.

Młodzież huty „Stalowa Wola” odpowiada na wezwanie młodzieży WSK Rzeszów

Drodzy koledzy,
Cała młodzież bierze czynny udział we współzawodniczym zrywaniu. W tej szlachetnej rywalizacji wyrastają i będą w rastać nowi przodownicy — Bu downiczywoje Polski Ludowej.

Ci właśnie, którzy wyruszyli na przodowników i zdobędą przodujące miejsce we współzawodniczym zrywaniu, przyjdzie tu 200 tysięcy młodych przodowników pracy i nauki, aby w naszej ukochanej stolicy, w piękne lipcowe dni ranośno bawić się i radować, cieszyć się, że to my jesteśmy tym szczęśliwym pokoleniem, któremu w udziale przypadło budować szczęśliwą przyszłość dla siebie i przyszłych pokoleń.

W odpowiedzi na wezwanie do współzawodniczenia zlotowego, zrucone nam przez Waszą brygadę im. Jans Kilińskiego, my młodzieżowa brygada produkcyjna im. Janka Krasińskiego z huty „Stalowa Wola” odpowiadamy Wam na następujące zobowiązania:

- 1) Zwiększyć wydajność pracy całej brygady o 18 proc. co według planu asortymentowego da wyrobienie 180 proc. normy.
- 2) Zmniejszyć ilość braków w produkcji o 3 proc. (podnieść jakość wykonywanej produkcji).
- 3) Przeszkolić 10 trzech wykłaczaczy, aby zdobyli kwalifikacje drugich wykłaczaczy.
- 4) Przeprowadzić 8 pogadank techniczno - naukowych,

związanych z wyształceniem pracowników.

5) Dbać o trwałą konserwację agregatów.

6) Oddawać agregaty swym kolegom z innych młodzieżowych brygad produkcyjnych na ruchu systemem tow. Zaradkowej, wykorzystując w pełni 480 minutowy dzień pracy.

7) Podnieść poziom ideologiczny kolegołów z innych brygad produkcyjnych.

8) Wszyscy członkowie brygady zdobędą do dnia 20-go czerwca br. odznaki SPO.

Wykazując podjęcie przez nas szła brygadę zobowiązania, jesteśmy pewni, że pojedziemy do Warszawy na Zlot, że będziemy mogli razem bawić się, że będziemy mogli oglądać nasze osiągnięcia, jakie zdobyła młodzież w dziedzinie produkcyjnej, sportowej i kulturalnej.

Wiernymi że i Wy zdobędziecie tytuł produkcyjnej brygady i pojedziecie na Zlot, tak jak to zapewnialiście nas w swym wezwaniu.

Drodzy koledzy! Chętniebyśmy się spotkali z Wami na Zlocie w godzinach popołudniowych nad Wisłą, koło mostu Śląskiego w dzień karnawałowy.

Zyczymy Wam sukcesów w Waszej pracy, życzycie zdobyć tytuł produkcyjnej brygady we współzawodniczym zrywaniu. Przyrzekamy Wam, że my również nie pozostaniemy bezczynni, abyśmy mogli się spotkać na Zlocie.

Młodzieżowa brygada produkcyjna im. Janka Krasińskiego

105 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 9 czerwca 1952 r.

WARSZAWA (PAP). 105 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 9 czerwca 1952 r., otworzył Marszałek Sejmu Kowalski. Na posiedzenie przybył członkowie rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele.

Po zatwierdzeniu formalności wstępnych Marszałek Sejmu Kowalski zakomunikował, że projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej opracowany został przez Komisję Konstytucyjną zgodnie z ustawą konstytucyjną z dnia 26 maja 1951 r., o trybie przysługującej i uchwalenia Konstytucji, na podstawie wyników dyskusji ogólnonarodowej, przeprowadzonej nad ogólnym projektem wstępnym i przedłożony został Sejmowi Ustawodawczemu w terminie przewidzianym ustawą konstytucyjną z dnia 15 grudnia 1951

r. Projekt ten, złożony w imieniu Komisji Konstytucyjnej w dniu 30 kwietnia 1952 r., przez przewodniczącego Komisji Konstytucyjnej Prezydenta RP Bolesława Bieruta, został posłom doręczony. Marszałek Sejmu zapowiedział do posłów i klubów poselskich, pragnących zgłosić uwagi, poprawki lub wnioski przed rozpatrzeniem projektu Konstytucji na posiedzeniu plenarnym Sejmu Ustawodawczego, aby wnioski te składali na jego ręce w celu przekazania ich Komisji Konstytucyjnej.

Marszałek Sejmu zakomunikował, że otrzymany od prezesa Rady Ministrów rządowy projekt ustawy o prawie autorstwu przekazał do komisji: kultury i sztuki oraz prawniczej i regulaminowej w celu wspólnego rozpatrzenia.

Następnie omówiono projekt ustawy o zmianie ustawy o obo-

wiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych, projekt ustawy o inspekcji zbożowej, oraz projekt ustawy o przejściowym trybie nabywania uprawnień felczera.

Ustawy zostały przez Sejm zatwierdzone. Z kole omówiono dekret o obowiązkowych dostawach mleka, dekret o utworzeniu Centralnego Urzędu Gospodarki Materialowej oraz dekret o częściowym zmianie dekretu o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Sejm dekrety zatwierdził.

W ostatnich trzech punktach porządku dziennego Sejm zatwierdził dekret o zniesieniu funkcji, dekret o zmianie ustawy o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli oraz dekret o utworzeniu urzędu ministra Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego.

Oświadczenie Biura Światowej Rady Pokoju

PRAGA. (PAP). Biuro Światowej Rady Pokoju i dzisiaj łącznie społeczni różnych krajów ogłosił następujące oświadczenie:

— Środek represji podjęto przeciwko Krajowej Radzie Francuskiego Ruchu Obrótców Pokoju głęboko nas zaniepokojony.

Próba zmuszenia do milczenia prawdziwych rzeźników pokojowych dążeń narodu francuskiego dotyczy wszystkich narodów świata, ponieważ największa ona niebezpieczeństwo wojny. Walka narodu francuskiego jest poważną przyczyną dla świata, która sprzeciwia się osłabieniu napięcia międzynarodowego i pokojowe

względnie. Dlatego też sity te sprzyjałyby tym, którzy niezależnie od pochodzenia społecznego od postądów politycznych zjednoczyli się, aby bronić otwarcie sprawy pokoju.

Niezależnie od pretekstów, jakie się wysuwa dla uproszczenia dziwniejszych represji przeciwko francuskiemu ruchowi obrony pokoju, represje te mogą mieć poważne następstwa dla wszystkich narodów.

Oświadczyliśmy, że wszystkie narody świata solidaryzują się z walką narodu francuskiego o pokój. Żadna siła nie zdoła złamać woli wielkiego narodu broniącego swej niezależności i walczącego o pokój w całym świecie.

Z kraju i ze świata

- W ślad za młodymi stoczniciowcami, którzy pierwsi zainicjowali współzawodnicztwo umówne — coraz więcej robotników i zespołów w kopalniach, hutach i fabrykach podpisuje między sobą umowy o współzawodnicztwo pracy. Umowy te, będące wyrazem szlachetnej rywalizacji o prawo uczestniczenia w zlocie ułatwiają jednocześnie kontrolę zobowiązań, podjętych dla uczczenia święta młodzieży.
- Agencja Nowych Chin podaje, że w ambasadzie radzieckiej w Pekinie odbyło się uroczyste wręczenie Nagród Stalinowskich wybitnym pisarce chińskiej — Din Lin, autorce powieści pt. „Słofce nad rzeką Sangan” oraz pisarzowi Czou Li-bo, autorowi powieści pt. „Burza”.
- W ZSRR przebywa na zaproszenie Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej delegacja Związku Młodzieży Polskiej z sekretarzem Zarządu Głównego ZMP — Tadeuszem Strzałkowskim na czele.
- Brytyjskie tygodniki zamieściły szereg artykułów w związku z wyjazdem do Korei angielskiego ministra Obrony Alexandra i wiceministra Spraw Zagranicznych — Loyda. Artykuły wyrażają zaniepokojenie z powodu tego, że Anglia musi dzielić odpowiedzialność za zbrodnie Amerykanów popełniane na jenkach i za przewlekanie rokowań o rozejm w Korei.
- Chiny, które dotychczas importowały tytoni, przystąpiły obecnie do eksportu tytoniu. Pierwszy transport tytoniu eksportowego skierowany został do ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Kanał Wołga-Don pracuje dla komunizmu

MOSKWA (PAP). Dla komunizmu, dla polsoju pracuje od dawna przed kilkunastu dniami do użytku wleki woźniakstwo — donski szlak wodny, który połączył w jednolity system wodno — transportowy pięć mórz europejskiej części ZSRR.

Agencja TASS podaje że na całej trasie tego szlaku — przez wszystkie śluzki, rezerwuary Worwarowa, Berezawski i Karpowski oraz Morze Czarna i Kaspickie pływają pierwsze statki. Płyną one wzdłuż specjalnie oznaczonych tras z gługowych. Wzdłuż całej trasy znajdują się specjalne semafora świetlne i inne urządzenia sygnalizacyjne.

Dobiegają końca ostatnie prace przy budowie nowych portów i przystani rzecznych.

Odnaczenie pracowników ambasady RP w Korei

WARSZAWA (PAP). Na mocy uchwały Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Korejskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej przewodniczący Zgromadzenia Najwyższego Zgromadzenia Ludowego, Kim Dui bon odznaczył orderem „Sztandar Pracy” II stopnia charge d'affaires RP w Korei, Ryszarda De parasińskiego oraz medalem za pracę pracowników ambasady, Stanisława Łyszczarza i Zenona Bylińskiego.

Na uroczystości odznaczenia obecni byli wiceminister i minister Spraw Zagranicznych Korejskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej, Pak Hen jin, członek Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego, Ku De su i inni przedstawiciele władz koreańskich.

Urządzenia radzieckie dla fabryki maszyn żelaznych w Staroleżcu

POZNAN (PAP). Od kilkunastu dni do Staroleżca nadchodzi z Związku Radzieckiego pierwsze maszyny dla powstającej tu wielkiej nowoczesnej fabryki maszyn żelaznych.

Wśród pierwszych urządzeń, które Związek Radziecki dostarczył dla przyszłej fabryki, nadszły m. in. 30-tonowe łożysko goliynowe do ciecica żelaza, nowoczesne kolkarnie, elektroważki i młki pneumatyczne. Maszyny te służą będą do produkcji niektórych urządzeń przy szczytach produkcji produkcyjnych zakładów.

Z pobytu delegacji Towarzystwa Przyjaciół Brytyjsko-Polskiej

WARSZAWA (PAP). Przyjechała do Polski na zaproszenie Komitetu Wspólnego Kulturowego z Zagranicą 10-osobowa delegacja Towarzystwa Przyjaciół Brytyjsko-Polskiej, z przewodniczącą 8 m. st. o. a. m. in. MDM, osiedla na Muranowie, Kole, Ochocie, Młynowie, Mirowie i Żoliborzu oraz ementarz — mauzoleum żołnierzy radzieckich, gdzie złożyła hołd bohaterom poległym o wyzwolenie Polski.

Dnia 9 hm. gości brytyjscy udali się do Bydgoszczy.

Ochronne pasy leśne wzdłuż linii kolejowych

MOSKWA (PAP). Wiosną bież. roku zasadzono wzdłuż rz. dzieckich linii kolejowych nowe ochronne pasy leśne, które zabezpieczają nasypy kolejowe przed burzami śnieżnymi oraz piaskowymi. Pasy te założono już w roku bież. na długości 2 tys. km. Ogółem kilkadziesiąt tysięcy kilometrów magistrali kolejowej ZSRR zabezpieczony jest ochronnymi pasami leśnymi.

Przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich o Niemcy zjednoczone, demokratyczne i pokojowe

(Ciąg dalszy ze str. 1)

jen, nie chcą wyciągać własnych wniosków z dotychczasowej historii, a jedynym bodźcem ich działalności jest, się na i niemaszyna żądza zysków.

Oto osławiony senator amerykański Bernard Baruch, autor monopolistycznego paktu „kontrola energii atomowej” osławiający jeszcze w roku 1945.

„Przywileje własności i bodźce zysków należą do swobodnej burżuazji drogowcażności niż pokój. Pokój wydaje się przedzielnym w okresie wojny, lecz staje się prawie nienawistnym, kiedy wojna jest skończona”.

John Duns, jeden z najbardziej wpływowych polityków amerykańskich osławiający za pośrednictwem Zgromadzenia Geosazkiego ONZ, że nie będzie powrotu do ducha Teheranu, Jałty i Poczdamu. A w roku następnym w przemówieniu na dniowym papierze Plus XII wyraził podobne życzenie mówiąc: „Oby Organizacja Narodów Zjednoczonych wykreśliła za swoich instytucji i za swoich statutów wszelki ślad swego początku, którym była solidarność wojenna”.

Metodą strategicznego rozszerzenia wojny zastawionej imperializmem amerykańskim w Korei i podobnym planem kieruje się w swej polityce w stosunku do Niemiec.

Zadna z wytycznych Poczdamu nie została w zachodnich strzech Niemiec realizowana. Okupanci zachodni od samego początku prowadzili politykę rozładowania, fiarszacji Niemiec oraz politykę utrzymania przemysłowych podstaw niemieckiego militaryzmu przy jednoczesnym niszczeniu przemysłu pokojowego i załamaniu rynku zachodnio — niemieckiego towarami własnymi.

General amerykański, Col. Eln. Jensen z członków wysookiej komisji alianckiej dla zoni, opowiadał od kontroli produkcji hutniczej i węglowej osławiający w roku 1950: „Wystarczy, gdy dostarczymy broń, nasz cynowicie nie powolni wykrywać się w Europie. Jest dość Niemców, którzy mogą uśmiechnąć w imię interesów amerykańskich”.

Jednak tysiące Niemców, którzy żyją w okupowanych strzech zachodnich zdają sobie sprawę z czynizmu polityki imperialistycznej i nie chcą być słu o interesy Morgana, ani nie chcą uśmiechnąć dla zarobków Kruppa. Dlatego przeciw tym narzędziom antywojennym dużej części społeczeństwa nie mieckiego na zachodzie władze okupacyjne i zaprzędną im rząd bonski prowadzą z jednej strony politykę refaszacji Niemiec Zachodnich, politykę obywatela — tonu politycznego z drugiej zaś strony zacho gują się dla swych celów przewrotną polityką rozbiadania i podsypania w Niemczech tendencji szowinistycznych, odwoławczy i rewizjonistycznych.

Akcja rewizjonistyczna wyrażona przeciw narodowi polskiemu stała się głównym orężem niemieckiej reakcji i dziełem adenaurowska propaganda usiłuje właśnie przy pomocy ezerczenia hasel rewizjonistycznych i hasel nienawistnych do Polski przynocować mocny grunt dla wzrzeszenia niemieckiego militaryzmu.

My, autorami powołanymy, przywileje Ziem Odzyskanych do Polski jest faktem historycznym. Nieodwracalnym i ostatecznym (długotrwałe oklaski).

Kto jest za rewizją naszych zachodnich granic ten jest w ogólnym całym polskim narodem do Polski jest sprawą, ponieważ właśnie obecne granice są niedławnie związane z bytem naszego kraju i wszelkie plany rewizjonistyczne imperia listów godzą w sam byt Polski w samo istnienie naszego narodu.

Wzrzeszeń roku 1939 więcej w naszej historii nie powtórzy się. Polska z trzeciego roku planu 6-letniego, Polska, której gospodarzem jest cały naród

nie jest już Polską z przed lat kilkunastu.

Jestemy dumni, że gwarantem naszej niepodległości, naszego osiągnięć, jest nie tylko każdy Polak, państwo, lecz są miliony ludzi radzieckich, miliony naszych braci z krajów demokracji ludowej, miliony synów wielkiego narodu chińskiego, miliony ludzi pracy z Francji i Włoch, miliony ludzi pracy wszystkich narodów na całym świecie jednoczących się w szeregach obrońców pokoju (oklaski).

Wreszcie nasz przy naszej Ojczyźnie, nasi przyjaciel z Nsmecciej Republiki Demokratycznej oraz ci wszyscy Niemcy z Zachodu, którzy jako rzetelni niemieccy patrioci zakładają sprzeciw przeciwko podżelewki ich ojczyzny, żądając zlikwidowania „układu ogólnego” i utworzenia jednolitych, suwerennych i demokratycznych Niemiec. (oklaski)

Gdy hitlerowski hordy z beznadziejnym okrucieństwem i zaciętością niszczyły ziemię radziecką i radzieckich ludzi — Józef Stalin powiedział:

„Smieszna byłoby rzeczą utrosamienią klęk Hitlera z narodem niemieckim, za państwem niemieckim. Doświadczenie historyczne uczy, że Hitlerzy przychodzą i odchodzą, a naród niemiecki, a państwo niemieckie — pozostaje”.

Ta wypowiedź Stalina znalazła swój wyraz w uchwałach powziętych w Jałcie i Poczdamie, stała się wytyczną polityki radzieckiej w zakresie oceniania i kształtowania zgodności niemieckich. Na przestrze ni siedmiu lat, od Poczdamu aż po ostatnie historyczne noty z marca, kwietnia i maja br. rząd radziecki niezmiennie stał na stanowisku suwerennego i demokratycznego państwa niemieckiego.

Z neohitlerowskiej śledziby niemieckiego rewizjonizmu, w łona, dobiegają do nas głosy ślepej nienawiści do Polski, do narodu polskiego. Natomiast z demokracji Niemiec Berlina już przed trzema laty dotarł do nas głos prezydenta Piecka który mówił 7 października 1949 roku:

„Jesli granica na Odrze i Nysie wykorzystywana jest przez podżegaczy wojennych dla siania zemetu w narodzie niemieckim i wpedzania w psycheczkę wojenną narodu niemieckiego, to my osławiażamy z całą stanowczością, że uważamy granicę na Odrze i Nysie nie jako granicę, która daje powód do wrogości, do jurczenia i wojny, lecz jako granicę pokoju i komedyny narodem niemieckim z polskimi”.

Premier Grotowohl powiedział na uroczystej akademii z okazji 60 rocznicy urodzin naszego wielkiego Prezydenta.

„Stosunek do Polski i do łączącej oba nasze narody granicy pokoju na Odrze i Nysie jest dzisiaj najlepszym kryterium dla oceny, czy ktoś chce pokoju i szczęścia w Europie i szczęścia dla swojej własnej ojczyzny. Kto kwestionuje granicę na Odrze i Nysie — ten wywołuje widmo wojny, kto uznaje ją — ten ochrania i umacnia pokój”.

My ze swej strony — wszyscy polscy radziecki zjednoczeni w wale o obronę i rozwój polski, możemy powiedzieć narodowi niemieckiemu: stosunek do zagadnienia jednolity narodu niemieckiego jest dzisiaj najlepszym kryterium dla oceny, czy ktoś chce pokoju i szczęścia w Europie i szczęścia dla swojej własnej ojczyzny. Kto kwestionuje prawo Niemców do zjednoczonych, suwerennych i demokratycznych Niemiec — ten wywołuje widmo wojny, kto uznaje to prawo — ochrania i umacnia pokój.

Naród polski chce ochraniać i umacniać pokój. Dlatego naród polski popiera i popierać nie przestanie wielką walkę patriotów niemieckich o zjednoczenie Niemiec.

Zarówno „układ ogólny”, jak i cała polityka amerykańskich imperialistów zmierzająca do odwołania niemieckiego militaryzmu wywołały powszechną falę protestów w Niemczech i w całej Europie. Patrioci z Essen, Hamburga, Lipska i Berlina, podają sobie dłonie, by ekropować imperialistów i pokrzyżować ich zbrodnicze plany. Przez Niemcy przechodzi okrzyk: „Przez z Adenauerem!”, „Przez z „układem ogólnym”!”, „Mimo terroru, mimo palek połączając dr Lehra rosiło w Niemczech Zachodnich opór przeciwko awanturami czepi politycy wciągania narodu niemieckiego na drogę hitlerowskiego militaryzmu.

Ze szczególną siłą braterskich uczuć naród polski podzdrzwał patriotów Francji, Włoch, Niemiec Zachodnich i innych narodów jeszcze poddawanym uciskowi, którzy z narazieniem swej wolności, a często i życia stawiają bohaterki opór zdradzieckiej polityce swych rządów zaprzędnym interesom imperialistów (oklaski).

Rządy imperialistyczne, które przy pomocy swojej propagandy wywołują w podległych sobie państwach nastroje wojennej psychocy i histerii, pragnęły, żeby w krajach demokracji narody uległy nastrojom podobnym. Byłoby na rękę wojennym podżegaczom, gdyby narody radzieckie zamieszły wznosić potężne budowle komunizmu — wyczelaliwzy z niepokojem dła nowej wolny. Byłoby na rękę wojennym podżegaczom, gdyby naród polski zamiasł kierować całą swoją energią, zapal i ofiarności na wykonywanie zadań planu sześciolatniego — wyczelaliwzy z niepokojem dła nowej wolny.

Dlatego zadanem nas wyczelaliwzy — obrońców pokoju — jest umocnić naszą pracę i pogłębić naszą pracę na każdym odcinku oraz umocnić i pogłębić świadomość mas pracujących, występując z pełną odwagą patriotyczną wszędzie tam, gdzie wyniki pracy słabną lub nie nadążają za stojącymi przed nimi zadaniami oraz występując z pełną odwagą patriotyczną przy każdej okazji, gdy niedostatecznie osławiającej jednostek lub wręcz łąc woła wrogów wewnętrznych usiłują przy pomocy plotek i panikarstwa wprowadzić zamęt umysłowy.

Wielki budowniczy Polski Ludowej i nauczyciel naszego narodu Prezydent Bierut, powiedział w progno bieżącego roku:

„Polska była... Mła za zaco fanie, bita była w ciągu dwóch blisko stuleci przez sąsiednie państwa zaborcze: Austrie, Niemcy i Rosję carską, była bita przez imperialistów, która czynili z niej prawie, że swoją kolonię w okresie międzywojennym, w okresie formalnej, a w istocie pozornej tylko niepodległości pod rządami ezercyjno-faszystowskim”, była bita siłamiwłzie i przemocna ezercyjnie na zagłęb w okresie barbarzyńskiej okupacji hitlerowskiej. Ale polska klasa robotnicza zdobywszy władzę i umocniwszy państwo demokracji ludowej — powiedziała twardo i ostatecznie: „Nie chcemy być więcej bicia...” (oklaski).

„Musimy więc jak należy zlikwidować ponure przyżłki kapitalizmu zarówno w ekonomice, jak i w psychice zacożonej części ludności. Musimy zabezpieczyć w tym celu wykonanie całości naszego planu 6-letniego w temple dotychczasowym”.

Nigdy więcej nie będziemy bicia, jeśli każdy Polak i każda Polka na każdym odcinku pracy i odpowiedzialności pracowniczej będą jeszcze lepiej i wydajniej, jeszcze ofiarniej i z większą świadomością ideaową niż dotychczas, przełamując i pokonując nasze trudności i przeszkody. Nigdy więcej nie będziemy bicia, jeśli bez względu na trudnośći wzrastać będzie

wszecchnonnie budownictwo naszego planu 6-letniego i jeśli umocnić się będą i wzrastać siły obronne naszej Ojczyzny i pokoju, siły naszej bohaterackiej armii ludowej. Nie będzie my być więcej bicia, jeśli jeszcze i w sposób jak najbardziej rzetelny zacożeniw będnemy przyjaźni łącząc nas z narodami Związku Radzieckiego, przyjaźni z narodami ludowych demokracji, przyjaźni z demokratycznymi Niemcami, przyjaźni ze wszystkimi ludźmi po świecie na całym świecie.

Pokój ludzkości nie jest łatwy do osiągnięcia i utrwalenia. Pokój jest trudny do osiągnięcia i utrwalenia.

Lecz spójrzcie w przeszłość i ogamianie drogi jakie w latach ostatnich przeżył w walce o postęp zarówno cały świat, jak i nasza ojczyzna.

Spójrzcie z jak szerszymi zaciętością i wielowidokowym zacożaniem potrafiła się dzwignąć nasza ojczyzna i jak niełatwa była droga, którą naród nasz kroczył krok po kroku. A przecież nie zatrzymaliśmy się na tej drodze, ani nie cofaliśmy się. Przeciwnie: szliśmy ciągle naprzód dalej.

Spójrzcie również na ogromny trud narodu niemieckiego, na to, czego naród niemiecki już dokonał i na to, czego musi dokonać w przyszłości. Spójrzcie na trudy narodu podległych niewoli katołki, Spójrzcie na cierpienia matek i dzieci koreańskich. Usłyszcie głos w narodzie greckim jakie ciągle żywe serce zamordowanego Bełojasniisa. Usłyszcie głos Henryka Martina, którego zamknięto w więzieniu za to, że nie chciał strzelać do patriotów wietnamskich, usłyszcie wciąż żywy głos młodzieńczego P. Filipa

Goręco przyjmują zgrozadzone ni wystąpienie przewodniczącej delegacji niemieckiej — Elli Schmid. Gdy mowczyni osławiają, że patrioci niemieccy z całą siłą walczą będą przeciwko układowi imperialistów i ich pa chłoków z Bonn wybuchą poleż na, długo niemiecka burza oklasków. Wzniesione przez Elli Schmid okrzyki na cześć przyjaźni niemiecko - polskiej, na cześć Prezydenta RP Bolesława Bieruta i Prezydenta NRD Wilhelma Piecka, na cześć wspólnej walki o szczęście naszych narodów, o pokój, wywołują gorącą manifestację. Z całej ziemi się podchwycoły przywódcy i działacze niemieccy: Niech żyje chorągiew pokoju — Józef Stalin!”

Długo rozbrzmiewa skandowanie przez zgromadzonych imię: Stalin.

Po przemówieniu Elli Schmid przewodniczącej konferencji zarządził przerwę w obradach.

Apel jeńców koreańskich z wyspy Kożedo do narodu koreańskiego

PEKIN (PAP). Dnia 8 czerwca Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna podała apel jeńców koreańskich, znajdujących się na wyspie Kożedo do narodu koreańskiego. Apel ten dostarczone został do Korei Połnocnej przez sztafetę partyzancką poprzez wrocie kordony i linie frontu. Apel brzmi:

Drodzy towarzysze walki! Piższemy ten apel dręczeni przez wroga w katołwni na wyspie Kożedo. Naszemu życiu grozi śmierć, nasze niebezpieczeństwo. Prosimy, abyście pomogli nam wywać się z piekła amerykańskiego. Będziemy zadowoleni, jeśli przynajmniej dojdzie do was, i jeśli możecie nam dowiedzieć się o naszym losie. Mamy nadzieję, że dojdzie ono do wolnej ziemi na szczy Ojczyźnie, że dowie się o nim nasz ukochany wódz general Kim Ir-sen, wszyscy żołnierze Koreańskiej Armii Ludowej i cały naród koreański. Brak nam sił, aby opisać meki, jakie zadają nam oprawcy amerykańscy. Apel ten piszemy krwią naszych serc.

Od czasu, gdy przybył tu nowy komendant obozu, oprawca Boalner — stwierdza dalej apel — nad naszym życiem zawisło poważne niebezpieczeństwo. Boalner wiarotomnie pogwałcił obietnicę byłego komendanta obozu Colsona, że po zwolnieniu zatrzymanego przez nas gen. Dodda, w obozie zaprzestanie się przewleku krwi, przysmuszone wrobenku do band zdrajców Li Syn-mana i Czang-Kai-szeka, że zakazane będzie przysmuszone zbieranie podpisów pod kłami wymi osławiającymi o odmowie repatriacji na zasadzie tzw. „dobrowolności”, oraz że jeńcom za pewni się ludzie warunki egzystencji. Oprawca Boalner nie tył ko pogwałcił obietnicę Colsona, lecz wzmożł terror i represje. W każdej godzinie, w każdej minucie oczekujemy śmierci. Nie ma dnia, nie ma nocy, aby nasi towarzysze nie stawali się ofiarami oprawców.

Muellera, który zginął w Essen pod karami niemieckich neofaszyistów. Uderzenie głosu heroizmu, które rozbrzmiewają wszędzie, które bronią świętą i jedynym wspólnym jeźwkiem światła. Za ludzkość nie zgodzą się i nigdy się nie zgodzą aby świat po raz drugi stał się faszystowską katołwnią.

I niesz świadomości naszych osiągnięć dotychczasowych, niesz świadomości prawdy, że mimo wszystkich trudności i ciężkich ofiar, świat jednak idzie naprzód zgodnie z potrzebami i pragnieniami mas pracujących, a nie według burawych interesów faszystwu, niech ja świadomości krzepnięcia i wzniosła, świadomość naszej międzynarodowej siły, formie nam drogę do osiągnięć dalszych (Burzliwe i długotrwałe oklaski).

*

Goręco przyjmują zgrozadzone ni wystąpienie przewodniczącej delegacji niemieckiej — Elli Schmid. Gdy mowczyni osławiają, że patrioci niemieccy z całą siłą walczą będą przeciwko układowi imperialistów i ich pa chłoków z Bonn wybuchą poleż na, długo niemiecka burza oklasków. Wzniesione przez Elli Schmid okrzyki na cześć przyjaźni niemiecko - polskiej, na cześć Prezydenta RP Bolesława Bieruta i Prezydenta NRD Wilhelma Piecka, na cześć wspólnej walki o szczęście naszych narodów, o pokój, wywołują gorącą manifestację. Z całej ziemi się podchwycoły przywódcy i działacze niemieccy: Niech żyje chorągiew pokoju — Józef Stalin!”

Długo rozbrzmiewa skandowanie przez zgromadzonych imię: Stalin.

Po przemówieniu Elli Schmid przewodniczącej konferencji zarządził przerwę w obradach.

Apel jeńców koreańskich z wyspy Kożedo do narodu koreańskiego

Dnia 18 maja 1952 r. w sektorze nr 76, gdzie zatrzymamy był Dodd, 13 naszych towarzyszy na rozkaz Boalnera zostało zamordowanych. Tegoz dnia w sektorze nr 77 Amerykanie użyli przeciwko jeńcom gazów w wyniku czego zmarły 24 osoby, a 46 osób osłepło. Dnia 19 maja w sektorze nr 66 Amerykanie urządzili następującą pro wokację:

Ogłosili oni, że jeńcy przagnęcy powrócić do Korei Połnocnej mają się zebrać wokół obozu i być gotowi do wejścia na okręt. W nadziei, że powrócą do ojczyzny, wszyscy jeńcy zbrali się wokół obozu. Wówczas żołnierze amerykańscy otworzyli do nich ogień z karabinów maszynowych i miotaczy ognia oraz puścili w ruch czołgi. 127 naszych towarzyszy zostało zabitych, a jeszcze więcej odniosło rany. Następnego dnia 20 i 21 maja Amerykanie zwołali ponad tysiąc naszych towarzyszy do strażnicy i do komendantury obozu, gdzie przeprowadzono śledztwo w sprawie repatriacji na zasadzie tzw. „dobrowolności”, po tym śledztwie do obozu powróczyli 422 osoby. Twarze ich były zakrwawione, ciała pokryte ranami od bagnian rce.

Boalner — stwierdza dalej apel — osławiający, że za zatrzymanym Dodda i usmieję Colsona na jeńcy drogo zapłacił. Jednakże naszej woli nie zlamie ani terror, ani tortury, zadawane przez oprawców amerykańskich. Wszyscy są jak jeden mąż osławiający, oprawy nie można nas zastraszyc, oprawy nie zlamie naszej woli, nie zdołają wywać nas jako mięso aradnie, nie zamienią nas w niewolników imperialistów amerykańskich. Będziemy bronili swych praw i swego życia. Jesteśmy przekonani, że pomożemy nam w tym nasz naród, nasi bohaterscy przyjaciele — ochotnicy chiński i cała postępowo ludzkość.

Ziemia czeka na osiedleńców

W powiecie przemyskim wyznaczono do osiedlenia 5 grup, a to: Makowa, Toruń, Krównik, Leszczawo Górna i Fredropol. W gromadach tych osiedlają się bracia chłopi z innych bardziej przydatnych wsi naszego województwa.

W chwili obecnej powiat przemyski może przyjąć około 70 rodzin chłopskich, które po przyjeździe na nowe ziemie nie otrzymują na własność domów i około 5 ha gruntu. Poza tym, każdy osiedleńca otrzymuje pożyczkę w wysokości 4 tys. zł na zabudowanie i 450 zł na zakup inwentarza żywego.

Pomimo, że na ekscyte osiedleńców położono bardzo duży nacisk, to jednak sprawa osiedleńców w pow. przemyskim pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

Polączka, która przeszkadza w terminowym osiedleństwie jest to, że Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Przemyslu (podlegające Wojewódzkiemu Zarządowi Budowlanych Przedsiębiorstw Powiatowych w Rzeszowie) nie ukonczyło na czas remontów domów, przeznaczonych dla osiedleńców. I tak np. BPP Przemysł miało wykończyć do dnia 1 maja br. remonty budynków mieszkalnych w Makowej i Toruniu. Tymczasem zaś miały już prawie miesiąc, a remonty te nie przędą jeszcze wstępną ukonczenie.

Fakt ten jasno i dobitnie

wskazuje, że BPP Przemysł wyraźnie bagatelizuje i lekceważy sobie sprawę niepraw miemskai dla osiedleńców.

W przyszłych miesiącach BPP Przemysł ma jeszcze prze prowadzić remonty 30 dotychczas budynków mieszkalnych w Krównikach, Leszczawo Górnej i Fredropolu. Uważamy jednak, że Wojewódzki Zarząd BPP w Rzeszowie bliżej zainteresować się dotychczasową pracą BPP w Przemyslu, która na powtórnie pozostałe prace remontowe przeprowadzić należy ci i planowo.

Nowi osiedleńcy przybywający obecnie do Krównik, Toruń i Makowej rekrutują się przeważnie z powiatów: lubuskiego, rzeszowskiego, brzeskiego i przemyskiego. Duża część osiedleńców pochodzi z bardzo przekłoniących gromad powiatu przemyskiego.

Ziemia powiatu przemyskiego jest dobra i żyzna, czego dowodem są piękne łany pszenicy i żyta, jakie można widzieć na polach tych gromad.

Dużo pracy i opieki udziela osiedleńcom Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN w Przemyslu oraz Referat Osiedleńców. Każdy przybywający osiedleńca otrzymuje prosiadki opiekę, otrzymuje pożyczki pieniężne, pomoc materialną i fachową. Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN w Przemyslu postarał się by każdy osiedleńca otrzymał na czas nawozy sztuczne, maszyny potrzebne do obróbki pola,

opala itp., to też, ci co przybyli na te tereny w kwietniu — zagospodarowali się, obsiewając części gruntu zbożami jarymi, mieszankami paszowymi i sadząc ziemniaki.

Przybyli z początkiem kwietnia br. osiedleńcy czują się z każdym dniem lepiej. Nie ma w nich gospodarskich. Nie ma też, aby nie było żadnych trudności. Przeciwnie, są one czasem nawet i poważne, ale chłopi wspólnie przezwyciężają je zagospodarowując się.

I tak wemy naprzykład gromadę Krównik, oddaloną zaledwie o 5 km od Przemysła. Tu każdy z osiedleńców otrzymał ładny, murowany, jednorodzinny domek, składający się z 2 izb mieszkalnych, komory, stajni i piwnicy. Wzajemnie, zgodnie współdziałają osiedleńcy układając się coraz lepiej. Jeden drugiemu pomaga.

Jednym z nowo przybyłych do Krównik osiedleńców jest ob. Mieczysław Stasek, pochodzący z powiatu przeworskiego. Ob. Stasek buduje obecnie samodzielnie gospodarstwo nową stajnię, do której wprowadził niedużo krowę, parę koni oraz kilkana sztuk trzody chlewnej.

„Do Krównik — mówi ob. Stasek — przybyłem z początkiem kwietnia br. z kilkoma jeszcze chłopami z powiatu przeworskiego. Początkowo czułem się tutaj niecwo, ale z biegiem czasu zżyliśmy się z resztą mieszkańców naszej gromady. Dziś już stanowimy jedną wielką rodzinę, w której wzy-

scy pomagają sobie wzajemnie. Obecnie kończą przygotowania do zbliżających się sianokosów. Ostatnio wniosłem podanie do Prezydium PRN w Przemyslu o przydzielenie mi pożyczki w wysokości 4 tys. zł potrzebnych na pokrycie budowy stajni”.

Takim jak Stasek jest wielu. Są oni chętni do pracy — chcą budować i tworzyć nowe życie, zagospodarowywać dotychczas opuszczone ziemie, która dziś uprawiona wyda setkirotny plon.

Sprawa opieki, a w zasadzie całej akcji osiedleńczej rozpoczęła na barkach 2-ech ludzi z Wydziału Rolnictwa i Rolnictwa PRN, a mianowicie ob. Gazdowicza i Władysława Gila, którzy nie mogą podobać obowiązkom.

Inspektor Woźniakowski z Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa WRN w Rzeszowie, podczas pobytu w Przemyslu w dniu 26 maja br. obiecał przydzielić im do pomocy jeszcze 2 pracowników. Dotychczas jednak nowych sił nie ma.

Dla pełnego wykonania planu osiedleńczego w pow. przemyskim potrzebne jest szybsze zakończenie remontów budynków mieszkalnych — prowadzonych przez BPP Przemysł, zwiększenie obsady referatu do spraw osiedleńców oraz dalszy werbunek osiedleńców.

Ziemia na nich czeka...

Mieczysław Ziemiański



Państwowa Szkoła dla Instruktorów Techniki Ochotniczego w Łodzi kształci wykwalifikowane kadry instruktorów technicznych, którzy obejmą prowadzenie i opiekę nad amatorskimi zespołami dramatycznymi. Nauka w szkole trwa 3 lata. W chwili obecnej kształcą się w szkole 41 uczniów, w tym 96 proc. młodzieży pochodzącej z chłopskiego. Na zdjęciu: Wykład pochwaleniologii. Prowadzi prof. Emil Ulicki. CAF fot. Kondracki

List czytelnika

Jak realizuję plan umasowienia ruchu racjonalizatorskiego

RUCH racjonalizatorski w Zakładach Mięsnych w Jarosławiu rozwinął się niedawno kiedy po myślnie o obsadzeniu etatu Komórki Wynalazczej.

Utworzenie etatów Komórek Wynalazczych we wszystkich Zakładach Mięsnych, to jeszcze jeden dowód opieki Rządu Ludowego nad tym by robotnikowi ulżyć w pracy przez wynalazki, ulepszenia techniczne i rozpracowanie sprawności pracowników.

Oparliśmy naszą pracę na zarządzeniach i uchwałach jakie zostały wydane w sprawie racjonalizacji. Powstał dziennik pracodawcy, teki dla segregacji pism i wniosków. Wysłaliśmy ponadto pismo do Okręg. Zw. Zaw. Przem. Spożyw. w Rzeszowie po materiały propagandowe, nawiązano kontakt z Urzędem Patentowym itd. Chodziło bowiem o postawienie pracy na dobrych, trwałych, wyrobowaich już podstawach. Specjalnie zaś zająłem się studiowaniem cennego wydawnictwa CRZP pt. „Wynalazczość Pracownicza w świetle obowiązujących przepisów prawnych i zadań Związku Zawodowców oraz Regulu min. Techniki i Racjonalizacji. Wydawnictwo to stało się dla mnie niezastąpioną pomocą w rozwiązywaniu wszystkich trudnych spraw związanych z racjonalizacją.

NASTĘPNYM etapem pracy było założenie w Jarosławiu Klubu Techniki i Racjonalizacji. Liczebność uczestników zebrania zaskoczyła wszystkich. Już instruktorzy zebrania robocze Klubu, wykazały, że najlepszą drogą popularyzacji ruchu racjonalizacji, są indywidualne rozmowy z pracownikami i propaganda pogładowa. Zaczęły napływać pierwsze wnioski. Odbyliśmy posiedzenie Komisji Wynalazczej i w ostatnim dniu i kwartalu br. zorganizowano wielką wystawę masówek by racjonalizatorów — Zakładów Mięsnych w Jarosławiu. Ruch racjonalizatorski rozwijał się coraz lepiej.

Szybciej, taniej i lepiej, o to była nasza hasła. Wiele mi dała zorganizowana odprawa w Zakładach Mięsnych w Poznaniu. Tam mieliśmy możliwość zobaczyć zakład, który w zakresie racjonalizacji miał duże osiągnięcia. Po powrocie zająłem się głównie propagandą pogładową, gdyż okazało się, że właśnie dzięki niemu zakład w Poznaniu dobił się takich sukcesów.

W KROTKIM czasie opisy u sprawieni wszystkich racjonalizatorów wywieszono w miejscach usprawnień, zapoznano je z korzyściami jakie pomyśly te przyniosły. Przybliżyłem skrytnie pomysły racjonalizatorskie. Mogłobyśmy wkrótce zamierzać, że plan w zakresie wykonania zadań racjonalizacji produkcji wykonywany został przez nasz zakład za I-szy kwartał w 100 proc. Specjalnym zainteresowaniem cie-

rzyły się gabloty w których znajdują się fotografie racjonalizatorów oraz opisy usprawnień.

By ująć ruch racjonalizatorski w określone ramy opracowania został tematyczny plan usprawnień, które są szczegółowo w danej chwili potrzebne założenia dotyczące zabezpieczenia urządzeń i maszyn, opracowania lepszego typu ubrania ochronnego dostosowanego do wymogów pracy i tym podobnie.

Do walki o ulepszenie warunków pracy potrzebna była jakaś największa inicjatywa racjonalizatorów i dobra wola wszystkich pracowników, którzy przez zgłoszone nowe wnioski pomagają w zwiększeniu wydajności pracy. Któż bowiem lepiej niż robotnik, może wiedzieć co na jego stanowisku pracy należy zrobić, aby stworzyć najlepsze warunki pracy?

Rozpoczął się masowy napływ nowych wniosków część z nich po zrealizowaniu przyniesie ponad 20.000 złotych przewidywaną roczną oszczędność. Ostatnio z okazji Złotu Młodzieży Przemysłowców w Warszawie, powstała brigada młodych racjonalizatorów. Jednak przy wykonywaniu i realizacji wniosków napotykalimy nieraz duże trudności, które wynikały z braku odpowiednich obrabiarek dla wykonania pierwowzoru usprawnienia. Nawiązaliśmy więc kontakt ze szkołą metalową, która posiadała dobre wyposażenie warsztatu mechanicznego.

Instruktor techniczny tej szkoły chętnie spieszy nam z pomocą i my w razie potrzeby wykonujemy na miejscu modele metalowe projektów, które u nas nie dałyby się wykonać. Nawiązaliśmy również kontakt z Inżynierami z Zakładami przemysłu spożywczego jak Zakłady Mleczarskie, Zakładnia Jaj i Drobiu, Fabryka Sucharów „San”. Kontakty te umożliwiły zastosowanie w zakładach mięsnych pomysłów, które zdążył praktycznie egzamin w działalności pokrewnych fabryk.

NA ZAKOŃCZENIE pragnę zwrócić uwagę jeszcze na jeden moment. W zarządzeniach wewnętrznych naszego przemysłu nie było dotychczas żadnej zmiany o naszym ruchu racjonalizatorskim od czasu ukazania się zarządzenia nr. 169. Istnieje słabe zainteresowanie racjonalizatorstwem w Centralnym Zarządzie Przemysłu Mięsnego. Uważam, że powinien być położony nacisk na to, by ruchem wynalazczy zjawywały się poszczególne dyrekcje. Zdany na własne siły referat wynalazczy nie zawsze bowiem jest w stanie podobać wszystkim trudnościom.

Pomoc i opieka ze strony dyrekcji podniesie wydajność pracy komórek wynalazczych, da gwarancję wykonania naszych planów ruchu racjonalizatorskiego z nadwyżką, co z kolei wpłynie wydatnie na wzrost produkcji zakładów przemysłu mięsnego.

W. CHAWRONA
Kier. Komórki Wynalazczej Zakł. Mięsnych w Jarosławiu.

Organizujemy dziecięce na wsi

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, dotaje równoprawnienie kobietom — mówi m. in. o opiece nad matką i dzieckiem, o rozbudowie sieci żłobków i przedszkoli. Ogromnie dużo dotychczas na tym polu zarówno w mieście jak i na wsi. Dzieci i żłobki na wsi były przed wojną i instytucja prawie zupełnie nieznaną. Większa kobieta, ma joralna i średniorożna chłopka, wyrobniaka, idąc do pracy, albo zamykała — bez żadnej opieki dziecko w dusznej izbie — lub niosła ze sobą w pole, gdzie godzinami leżało w słońcu i pyłu.

W ciągu kilkunastu lat widać ludowa tysiącami dzieci wiejskich zapewniła opiekę. W roku 1950 ponad pół miliona dzieci wiejskich znajdowało się w żłobkach i przedszkolach, setki tysięcy dzieci korzystały z opieki sezonowych dziecięcych zakładanych w spółdzielniach produkcyjnych w okresie letnim.

Zorganizowane opieki nad dzieckiem jest dla wiejskiej kobiety ogromną ulgą. W pierwszych latach można było często spotkać się z pewnymi oporami i głosem jednak szybko taślny głos kobiety zaczęły się przegonywać na podstawie doświadczenia, jak wiel-

kie znaczenie ma dla jej dziecka i dla niej dobrze zorganizowany żłobek czy przedszkole. Chociaż jeszcze nie wszystkie spółdzielnie produkcyjne zorganizowały już w tym roku sezonowe dziecięce, ich ilość w stosunku do roku minionego wzrosła o 62 proc., obejmując trzykrotnie większą ilość dzieci. Bardzo palącym zagadnieniem jest w tej chwili to, aby nie było podczas 1950 lata żadnych spadków ilości dziecięcych w wiejskich przedszkolach, w których matka nie mogłaby pod fachową opieką zaostawić dziecka.

Jak zorganizować dziecięce sezonowe, aby w pełni odpowiadały one potrzebom

wiejskiej kobiety? — Muszą o tym zdecydować przede wszystkim sami spółdzielcy. Wiejski dziecięcy, z racji specjalnych warunków robót żniwnych, musi przede wszystkim być czynny dłużej niż w mieście, a mianowicie od godziny 6 rano do 6 wieczorem. Zważ tym w dziecięcych dziełach winny organizować odpowiednie i organizacje partyjne, przekonywać kobiety o tym, jak wielkie korzyści da im zorganizowanie sezonowego dziełca.

Tysiące członków spółdzielni produkcyjnych zdają sobie coraz lepiej sprawę, że dziełca ze spółdzielni metodą uprawy własnej zaczęło się dla nich nowe życie. Ale żeby wszystkie kobiety ze spółdzielni produkcyjnych mogły brać pełny udział w pracach zespołu, aby mogły spokojnie wychować swoje dzieci, przyszykując się do zwycięstwa w bitwie o chleb, muszą mieć m. in. zapewnioną opiekę nad dzieckiem. Tę opiekę gwarantuje im zorganizowanie dziecięca czy przed

szkole.

Wydzielone zwołano z prowadzeniem dziecięcych i żłobków pokrywa się z funduszu socjalnego spółdzielni. W wypadku jednak gdy spółdzielnia jest młoda i nie może pokryć ich we własnym zakresie, może ubiegać się o fundusze w Powiatowych Radach Narodowych.

Inicjatywa zakładania sezonowych żłobków przeważnie

sprowadza się do zorganizowania opieki nad dzieckiem nie tylko ze strony wyznaczonych do tego starszych towarzyszy z podstawowej organizacji, ale także pozabawione są opieką ze strony komitetów gminnych. Np. grupa kandydatek w gromadzie Pałkowska, pow. Rzeszów, od dłuższego czasu nie zbierała się. Komitet Gminy nie oceniał jej pracy, nie reagował na jej potrzeby. Grupa kandydatek rozpadła się. Podobnie z braku opieki rozpadła się grupa kandydatek w powiecie Jasieleskim i kolbuszowskim.

Sytuacja taka świadczy o nie docenianiu ważności wzrosła partii przez te komitety gminne. Trzeba za tym czym prędzej naprawić zaniedbanie i należyście zorganizować opiekę nad grupami kandydatek, udzielić im pomocy w formie zorganizowania im szkoleń partyjnych przez powołane grupy jakiegumś dobremu towarzyszowi, aby im pomagał w przepro-

wadzeniu zebrani, w przydzieleniu konkretnych zadań dla każdego kandydata, sporządzeniu sprawozdań, w zorganizowaniu zborowego czytania prasy itp. Kierownictwo Komitetu Gminnego winno systematycznie na swych posiedzeniach oceniać pracę grup kandydatek, gdyż są one podstawą przyszłej organizacji partyjnej.

Należy również polecić kres części jeszcze spotykanej praktyce, że organizacje partyjne w gromadach położonych z dala od komitetu są przez wiele miesięcy całkowicie pozabawione opieki i pomocy. Na odwrót winny one same właśnie mieć centrum zainteresowania.

Ulepszając styl pracy z kandydatami, osiągniemy wzrost poziomu politycznego i aktywizację wszystkich naszych ogólnie, co stworzy podstawę do poprawy stylu pracy partyjnej.

JOZEF KAPALSKI

Z życia partii

o lepszą pracę z kandydatami

Grudniowa uchwała KC PZPR w sprawie wzrostu i regulowania sił partii, ma przełomowe znaczenie dla rozwoju naszych ogniw partyjnych oraz dla wzrostu sił grup kandydatek.

Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Rzeszowie obradując w dniu 17 maja br. nad wzrostem wojewódzkiej organizacji partyjnej i jej składem ujawniło, że w około 300-tu gromadach nie pulsuje życie naszej partii, mimo, że istnieją w nich możliwości zorganizowania grup kandydatek.

Przykładem dobrej pracy

grup kandydatek mamy wiele. Jedną z nich to grupa gromady Czajkowa w pow. mieleckim. Komitet Powiatowy organizował ją stałą opieką. Kierował do niej dla pracy partyjnej wychowawczej swoich instruktorów, którzy dbali o przydzielenie każdemu kandydatowi zadania partyjnego. Grupa kandydatek posiadała przekształcając kilka bezpartyjnych chłopów o słusznosci budowy spółdzielni produkcyjnej i doprowadziła do tego, że wybrano tu komitet założycielski.

Podobna grupa kandydatek jest w gromadzie Padów, w tym samym powiecie, która po zakończeniu zorganizowania członków i stopniła. Członkowie tej grupy postanowili zaprzazać na nie jak największą liczbę bezpartyjnych chłopów, w wyniku czego 12 bezpartyjnych przez dłuższy okres systematycznie brało udział w nauczaniu, a następnie wyraziło chęć wstąpienia do partii.

Ale zdarza się i tak, że gru-



Podróżujące śmietniki

Autobusy MKS przewożą codziennie wiele osób. Większość tych osób zaśnieca podlego wykorzystanymi bilecikami, papierkami i zapalnikami. Gdubny się powyddagdo z pod krzesel wszystkie te wykorzystane bilety, to bydy najbardziej wygodny rejestr podróżyjących osób.

Pasażerowie, oczywiście ci śmieciarze, winni zrozumieć, że autobus to jest także sam obiekt używalności publicznej, jak czytelnia, teatr czy świetlica. Nie możemy dopuścić do tego, by przyjezdni nazwali rzeszowski autobus podróżyjącymi śmietnikami.

Jeszcze w sprawie mleka

"Obiektywa" w sprawie mleka sprorszkowadko, które poszukiwała prana matka — wysocadłoby niebywałe poruszenie. Najpierw sse usługi zadeklarował ob. Filipowski, który ofiarował kilogram sprorszkowanego mleka. A wczoraj w pokudnie hieronawiczo apteki nr 81 (przy Placu Stali na) zawiadomilo nas, że apteka ta otrzymała 200 — kilogramowy przydział mleka sprorszkowanego.

Wszystkie noworodki harmtonie mlokiem sprorszkowadko, zapewne teraz niezmiernie się rozradują.

Warte śmiechu

Iest w Tygycynie przy pewnym placu tablica, na której obrzywnymi literami wypisano: „Postój! Turmankie wzbroniono!”.

Przejzdni furmani tak respektują to nieoapalite słuźno zarządzenie, że na wspomnianym placu teorzy się istne obowiazkowi wozów. Nikogo, nie obchodzi, że tego zabrania umieszona w pobliżu tablica.

Aż się przelo prosti, żeby tam ktoś zagadnął z MRN, ale z pi kiem mandatów karnych.

Odwiedzamy oddział płucny Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie

W dniu 30 maja br. oddział płucny Wojewódzkiego Szpitala w Rzeszowie obechadł uroczystość 51 z kolei zabiegu opera cyjnego płuc (przebalanka). Oddział ten od stycznia 1951 roku prowadzony jest przez dr Henryka Bartulewskiego, który wyko nuje wszystkie zabiegi operacyjne.

Oddział płucny ma charakter zabiegowy. Przyjmowane są tu przpedki choroby gruźlicy płuc, nadające się do zabiegów przeprowadzanych sposobami: prze palanką, założeniem odmy, bronhoskopią i bronchopneum. Przyjmo wani są tutaj pacjenci ze skie rowania Centralnej Wojewódzkiej Poradni Przeciwgruźliczej w Rzeszowie, z którą oddział płu ny stale współpracuje. Pacjenci przybywają tu na leczeniu słu znowo krótko, następnie prze kazywani są do lecznicwa otwar łego. Taką organizacją pracy poz wala na objęcie dużej ilości po trzebujących pomocy, obejmując przypadki chorób płucnych całkowicie uleczalnych. Nie można powiedzieć, by pacjentem prze bywającym na oddziale płucnym nudziło się leczenie. Są oni daleko odzyskani (5 razy dziennie posiki) i dobrze wyposażonej bibliotece mogą znaleźć mnóst wo książek do czytania, a w po rech posilkowych, w radiofoni zowanych salach słuchać przy jemnej muzyki. Chorzy czują się dobrze, bo przecież całą dobę czuwa nad nimi opieka lekarska i pomocniczo-lekarska. Dr Bar tulewski często ich odwiedza, ba da stan zdrowia każdego chore go i zapobiega pogorszeniu. Si ostry salowe opiekują się każdym nadzwyczaj troskliwie, każdego z chorych witając miłym uśmie chem.

Na terenie wspomnianego oddziału istnieje na szeroką skale zaktrojone współzawodnicwo przy cy. Poiege ona na oszczędnym gospodarowaniu materiałem ap tecznym, solidnym obsłudganiu pacjentów oraz utrzymaniu czystości. Do przodujących w tymże współzawodnicwie należą słu pki pielęgniarek — siostra Stupka i młodsza pielęgniarka Helena Czyż — oraz salowa Zofia Zięba.

Cały personel oddziału płu cego tak lekarze, jak personel pomocniczy poza pracę zawodową rzeszczają z przyjemnym skolemia ideologicznym, które prowadzi dr tow. Iadusz Trzaska, obec ny wicedyrektor szpitala.

Na zebraniu grupy związkowej, jakie odbyło się w poczęt kąk maja cały oddział w celu uczczenia Święta Wyzwolenia — 22 Lipca podjął szereg cenny ch zobowiazzań. Wyrażają się one zwiększeniem ilości (oczywiście w miarę potrzeby) i oni operacyj ny, oszczędną gospodarką ma teriałami aptecznymi, szybszym załatwianiem formalności zwią zanych z przyjęciem chorych („w ciągu 10 minut chory ma być już w łóżku”) i szereg innych, niemniej cenny ch zobowiaz zań. Padły również zobowiaz nia indywidualne. M. in. dr Bar tulewski zobowiazzał się raz w tygodniu wygłaszać pogadanki na temat gruźlicy, zaś inni pra cownicy oddziału zobowiazali się do podjęcia szeregu przedsię wzięć, które przyczynią się do podniesienia poziomu kultury i wykształcenia oddziału.

PROGNOZA POGODY

Zachmurzenie o charakterze zmiennym i miejscami przelotne opady. Temperatura od 13 st. Na wybrzeżu do 18 st. w głębi kraju. Wiatry przeważnie u niarkowane z kierunku północno - zachodnich.

Oldboje zwyciężają junaok 7:2 (2:1)

RZESZOW. — Rozegrany wczoraj na stadionie Gwardii mecz piłkarski pomiędzy zespołami Komendy Wojewódzkiej „SP” i rzeszowskich Oldboi zakończył się zwycięstwem tych ostatnich w wysokim stosunku 7:2 (2:1). Oldboje zagraли nadspodziewa

nie dobrze. Przewyżsali przeciwników techniką i składnością ładnych podań. Najlepiej w tym respolo zagrał: Matias, Jan czura i Wróbel. Na dobre noty zasłużyli również: Mikusiński, Karpinski i Majeran. Najbardziej szym punktem respolu junaoków był bramkarz Paraszewicz, który zagrał bardzo ołtarnie. Bramki zdobyli: dla zwyciez ców — Matias 3, Wróbel 2 oraz Karpinski i Janczura po 1, dla junaoków obie bramki zdobył Kajper.

MECZ PIŁKARSKI ZS „STAL” — ZS „SPÓJNIA”

Celem ustalenia kadry piłkarskiej województwa rzeszowskiego oraz wyłonienia reprezentacji na mecz z Klekianką i Lublincem sekcja piłki nożnej WKKF — Rzeszów organiza cję w dniu 12 b.m. (czwartek) zawody między reprezentacjami ZS „Stal” i ZS „Spójnia”. Mecz odbędzie się w Rzeszowie na stadionie Gwardii o godz. 17.

Do reprezentacji Stali powo jano — Stal Rzeszów: Lubiński, Kedra, Kura, Bukala, Gosiór, Szczęsny, Dłanek. Stal Stalowa Wola: Wojski, Szklener, Opoka, Czarniecki. Stal Mielec — Kucznera, Noworyta M., Światłowicz St., Gargas.

Do reprezentacji Spójni powo jani zostali: z Rzeszowa — Szary, Zwo liński, Brudek, Jezowit, Kajsan, Matysiak, z Jarosławia — Strejt, Kudjak, Weglarz, Słobodzian, z Przeworska — Kostur, z Jasła — Kalisz, z Debicy — „ezloro, z Leska — Wł. Kabaj.

Kronika województwa rzeszowskiego

POWSTAJE DOM KULTURY GLINIK MARIAMPOLSKI.

Trzają tutaj prace przy budowie pięknego, nowoczesnego Do mu Kultury. Rozpoczęto w roku 1950 budowa posiepała w szp kim tempie. Obecnie w pełnym toku przeprowadzane są roboty tynkarskie, elektryczne oraz wsta wianie okien. Jeszcze w bieżącym roku budynek zostanie od dany do użytku i zalęni w nim praca kulturalno-osiawotowa.

WYSTAWA PRAC UCZNIOWSKICH

GORLICE. Ostatnio została o twarta w tutejszym Liceum Pedagogicznym wystawa prac uc zniowskich. Wystawę zorganizowa la młodzież przy pomocy prof. Leona Grabowskiego i Aleksan dra Grochowskiego. W salach Li ceum zobaczyć można rysunki, pomoce naukowe i inne przeko ny, wykonane podczas zajęć szkolnych.

KARTY ABONAMENTOWE DO KIN.

KROSNO. W kinie „Pionier” wprowadzony został od dnia 1 bm. ulępszony miesięczny abo nament biletów ulęgowych. Nowe udogodnienie polega na tym, że widz posiadający kartę abonamentową będzie mógł wy korzystać swoj bilet w okresie wykświetlania filmu i na dowol ny seans.

NOWA SWIETLICA WZORCOWA

SZEBNIE. Otwarto tu juz dra gą z koleł w powiecie jasielskim wzorcową świetlicę gmin ną. W uroczystym otwarciu, obok licznie zabieganych mieszkan ców Szebni i okolicznych gromad uczestniczyli również przedstawiciele władz wojewódzkich i po wiatowych oraz delegaci orga nizacji społecznych.

Na uroczystość otwarcia no wej świetlicy przybyli również z gościnnymi występami dwa zes pary: orkiestra robotnicza z Jed tina oraz ludowy zespół tanecz ny z Warsz.

ZOBOWIĄZANIA PRACOWNIKÓW KZG

PRZEMYSŁ. Podczas narady roboczej pracownicy Kolejowych Zakładów Gastronomicznych

Obwieszczenie

WAZNE dla posiadaczy czeków towarowych Centrali Produktów Naftowych. Centrala Produktów Naftowych podaje do wiadomości posiadaczy czeków na pobranie benzyny, olejów silni kowych i olejów napędowych (gazowych), iż czeki oznaczone rokiem (emiej) 1950 i 1951 mogą być realizowane na wszystki ch slacjach benzynowych jedynie do dnia 30 czerwca 1952 r. Z uplywem powyższego terminu czeki oznaczone r. 1950 i 1951 tracą swą wartosć. W związku z tym Centrala Produktów Naftowych zawiadamia, iż za czeki nie zrealizowane w terminie do dnia 30-go czerwca 1952 r. nie będzie zwracane gotówką, ani też wymieniane na czeki dalszej emkii. K 133

Pracownicy poszukiwani

DWÓCH samodzielnych księgowych na stanowiska starszych księgowych, oraz jednego pracownika umysłowego na stanowisko magazyniera, ze znajomością części do maszyn rolniczych i na rzędzi warsztatowych, zatrudni najchętniej Centrala Zaopatrzenia Rolniczego, Składnica Okręgowa Nr. 12 w Rzeszowie, ul. Boczna Dekerta 3. Warunki płacy do omówienia w Dyrekcji Składnicy. K 142

WYKALIFIKOWANYCH elektryków na wysokie napięcie elektryków, instalatorów, monterów hydraulicznych, palaczy kotłowych, techników i inżynierów budowlanych z dużej prak tyką zatrudni od zaraz Wytwórnia Sprętu Komunikacyjnego Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione w Rzeszowie. K 146

WYKALIFIKOWANYCH tokarzy, szlifiery, frezerów, narz dźdowców do prac metalowych, oraz stolarzy i robotników fizycz nych zatrudni od zaraz Państwowa Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza w Przemyślu, ul. Zyblikiewicza 9. Zgłoszenia osobie lub pisemnie należy kierować wraz z życiorysem pod w/w adres. K 143

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO legitymację wydaną przez Szkołę Ogólnokształcącą Męską Rzeszów na nazwisko Kallaus Andrzej. G 825
ZGUBIONO talon łuszczywy Nr. 086194 wydany na nazwisko Kawa Stanisław. 828

pragnąc zadokumentować swoj wkład w ogólną akcję socjalistycznego współzawodnicwa pracy — podjęli serię zobowiazzań. M. in. postanowili oni zwiększyć wydajność pracy z poszeze gólnych placówkach, przestregać stosowania przepisów sanitar no-higienicznych oraz dbać o estetyczny wyglądy miejsca pra cy.

LIKWIДУЮ OCENY NIEDOSTATECZNE

DEBICA. Młodzież Szkoły Pod stawowej nr 2 stale podnosi wy niki w nauce. Dużą pomocą w prowadzeniu lekcji są koica sa mookształcenia oraz kilka mi dych biologów, fizyków, mate matyków, polonistów itp. Na szczególne wyróżnienie zasługują klasy siódme, których uczniowie zlikwidowali zupełnie oceny niedostateczne.

wtorek 10 CZERWCA

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 2, ul. Jabłoskiego 1.
Pogotowie Ratunkowe: ul. Grodzkie 6, tel. 09
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08

LANCUT

Pogotowie Ratunkowe: Plac Sobieskie go 17, tel. 06

MUZEUМ

MUZEUМ OKRĘGOWE W RZESZO WIE: Rynek 7 — otwarte od god. 9 do 13

KINA

RZESZÓW — Apollo: (ul. Dymnicko go) — „Nędzniki” II s. — prod. francuskiej) godz. 18 i 20,15
RZESZÓW — Zachęta: (ul. Okrzei 7) — „Srebra zachodnia” (prod. we gierskiej) — godz. 17,30 i 19,30

LANCUT — Złota: Bez adresu

RADIO

6.00 Stan pogody i wiadomości pa ronne — 6.10 Wszechlona Radiowa — kurs i — 7.00 Dziennik — 7.50 Kalendarz radiowy — 8.00 Aud. dla klas starszych szkół podstawowych — 8.20 Utwory Franciszka Liszta — 9.20 Aud. dla klasy IX — 10.10 Aud. dla przed szkół — 10.30 Pieśni kompozytorów rosyjskich — 11.15 Muzyka i aktualności — 11.45 Głos mają kobiety — 11.57 Sygnal cenzu — 12.04 Dziennik — 12.15 Muzyka — 12.30 Aud. dla wai — 13.15 Informacje — 15.30 Aud. dla świetlic dalekich — 16.00 Dziennik — 16.20 Koncert — 17.15 „Paradoksy budowlanictwa” — pog. ink. M. Jęsa wskiej — 17.30 W. A. Mozart: Koncert na flet, harfe i orkiestrę — 18.00 „Mi krofomem po kraju” — 19.05 Koncert — 20.00 Dziennik — 20.25 Wiadomości sportowe — 20.45 „Świt nad Me skwą” — słuch. wg sztuki Anatola Surowa — 22.35 Gra orkiestra tanecz na PR pod dyr. J. Cajnera — 23.00 Ostatnie wiadomości.

Nowiny Rzeszowskiej

Wydaje RSW „Prasa”. — Redakcja, Rzeszów ul. Galęzowski 7.
Telefony: sekretarz odpow. — 16,09, dział gospodarczy, kultura lny, partijny i polityczny — 16,03, dział miejski i sekretariat — 13,98, dział korespondentów — 15,54, redaktor naczelny — 10,75. Redakcja nocna — 10,17 (16,30).
Oddziały: „Nowiny Przemy sskie”. Przemyśl — Plac na Bran nie 12, tel. 350. „Nowiny Podkar packie”. Krosno ul. Nowotki 6, tel. 229.
Oddziały: RSW „Prasa”. Plac Stalina 10, I p. — 18,56, dział ogłoszeń — 18,52. PDK „Ruch” — 18,80.
Prenumerata: za kwartał 2,25 zł, poczt. 4,50 zł, komis 15 gr, kwarta lna 13,50 zł, półrocz. 27 zł, rocz na 54 zł. Prenumerate przyjm. ja urzęd. pocztowe oraz listonoc sze więcej i miejscy.

Druk. Rzeszowskie Zakłady Graf. Itzeszów, ul. Bolekryja Alsa z. Form. 63 X 31 1/2 gazet.

Wiadomości Sportowe

REKORDOWA LICZBA ZGŁOSZEN DO OLIMPIADY W HELSINKACH

HELSINKI. O północy z dnia 7 na 8 b.m. upłynął termin zgłoszeń do Olimpiady w Helsi nkach. W terminie zgłoszenia się rekordowa liczba 71 państw. Z listy 120 państw państw zgłoszonych na igrzyska jedna odmówiły udziału, inne nie podały w terminie konkurencji, w których zamie rzają brać udział.

W wyniku politycznych roz grywek w tonie Międzynarodo wego Komitetu Olimpijskiego, oparanego przez przedsta wicieli państw w kapitalistycz nych, odrzucono zgłoszenia Chiny Ludowych, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i północnej Korei. Decyzje te umotywowano faktem, że pań stwa te nie są członkami MKOL. Warjo podkreślić, że członkami MKOL pozostają nadal komitety olimpijskie i lęki kuomintangowskiej i Nie miec Zachodnich, które w za dym wypadku nie na repre zentantami milionowych rzesz sportowców tych krajów.

Liczba 71 państw, zgłoszo nych do Helsinek jest nienio towaną w historii igrzysk o lmpijskich. Dotychczas najlic zniejszą udział w olimpiadzie letniej zanotowano w ro ku 1948 w Londynie — 59 państw.

Zwiazek Radziecki, który w tym roku weźmie po raz pierw szy udział w Olimpiadzie, zgłosił się do wszystkich konkurencji z wyjątkiem hokeja na trawie. We wszystkich kon kurencjach olimpijskich star

Wyniki zawodów w Rzeszowie

Wyniki zawodów w Rzeszowie: 28 maja rozpoczął się jed nomiesięczny kurs dla 100 orga nizatörów w/w w ludowych zespolach sportowych. Od 2 b.m. rozpocznie się również 6-tygodniowy kurs unifikacyjny in spiektorów w/w.

W CZERWIENSKU SZKOŁA SIĘ NOWE KADRY ORGANIZATORÓW I INSTRUKTORÓW WP

ZIELONA GORA. Centralna Szkoła Kultury Fizycznej w Czerwiensku szkoli systematycznie nowe kadry organizato rów i instruktorów w/w. Znaczące nasilenie pracy o środkami panowało w maju br. W dniu 24 maja zakończył się 4-tygodniowy kurs organizato rów w/w wszystkich zrzeszeń sportowych. 86 uczestników kursu otrzymują obecnie za trudnienie jako etatowi pracownicy zrzeszeń. W końcu kwietnia i w ma ju br. w Czerwiensku odbyły się w 2 grupach 2 kursy-kon-